N^ro 162. ROK 1845. CZWARTEK 17 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3, 614	+ 13, 0	5, 29	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	mały Deszcz
16	2	3. 753	+ 14, 6	5, 01	,, ,,	,,	Deszcz
	10	3. 832	+ 11, 7	4, 69	ZPł. Zachodni ,,	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń 1 Lipca.* —

Dziś pierwszy raz oświecono gazem znaczniejsze ulice w stolicy paszéj; znaczniejsze place już oddawna są gazem oświecane.

We wrześniu mają się odbyć w okolicy Wiednia wielkie manewra wojskowe.

— *Prussy.* —

Coraz bardziéj szerzą się pogłoski, że wkrótce ma się rozpocząć budowa pruskiéj floty wojennéj; głoszą, że podróż króla do Kopenhagi miała z tą sprawą związek. Gdańsk ma być zamieniony na port wojenny, tamże mają być urządzone zakłady marynarki. Kilka milionów talarów przeznaczyć miano na budowę eskadry i pewnéj liczby parostatków. Na matematyczne narzędzia, zegary morskie, bussole, kompasy i t. p. przeznaczono 200,000 talarów.

— *Petersburg 3 Lipca* —

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 17 czerwca, Jego Królewska Wysokość Xiążę Fryderyk II. Niderlandzki, zaliczony zostaje do pułku grenadyerów J. C. W. Fryderyka Niderlandzkiego Ojca swego.

Przez ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z d. 31 maja, hrabina Rozalia Rzewuska, mianowana damą Dworu N. Cesarzowéj Jmci.

— *Dnia 4 Lipca.* —

N. Cesarz Jmć w skutku przedstawienia P. ministra wojny, najwyżéj rozkazać raczył: Rzeczy wojskowe, przewożone z Cesarstwa do Królestwa Polskiego i napowrót, dla użytku wojska, opłacie cła nie ulegają. Przy przesłaniu przez władze wojskowe z Cesarstwa do Królestwa Polskiego i napowrót rzeczy, jakiegobykolwiek one pochodzenia były, t. j. rossyjskie lub zagraniczne, załączają się osobne świadectwa na to, że są skarbowemi Swiadectwa te wydaje Zwierzchność, przesyłająca rzeczy pomienione.

Rzadki przykład długoletności ogłaszają gazety Petersburgskie. Dnia 8go października r. z. umarł na apoplexyę, w bazarze (dworze gościnnym) miasta Jalutorowska w gub. Tobolskiéj, kolonista Jan Sczigłajew, w wieku lat 130.

— *Odessa 3 Czerwca.* —

D. 2 czerwca, Jego Ces. Wys. W. Xiążę Konstantyn Mikołajewicz, raczył zwidzić z rana cesarski ogród botaniczny, Instytut panien szlachetnych i klasztór żeński Archanioła Michała. O 2giéj po południu, Wielki Xżę wrócił ze swym orszakiem na fregatę parową »*Besarabia*«, która niezwłocznie podjęła kotwice i odpłynęła do Sewastopola.

— *Bruxella 4 Lipca.* —

Król powróci z Anglii dopiero za dni 10.

Nowy gabinet jeszcze nie został utworzony.

Xiążę Richelieu przybył tu w podróży do Włoch.

P. Cunin Gridaine, francuzki minister handlu, znajduje się w Ostendzie.

— *Szwajcarya.* —

110 obywateli szwajcarskich, ktorzy w czasie ostatniéj wyprawy ochotników na kanton Lucerny, dostali się byli do niewoli, skazani zostali przez sąd kryminalny w Lucernie na 10 12 i 15 miesięczne więzienie w domu kary i poprawy.

— *Paryż 2 Lipca.* —

Moniteur donosi, że hr. Salwandy otrzymał od króla trzytygodniowy urlop dla poratowania zdrowia.

Z Tulonu piszą co następuje: »Przybyła tu fregata parowa *Descartes*, zbudowana w jednym z portów oceanu. Fregata ta, z maszyną o sile 500 koni, największa, jaką dotąd widzieliśmy, zostawać będzie pod dowództwem kapitana okrętowego Verninac de St. Maur. Nasza marynarka parowa zaczyna doznawać dobroczynnych skutków przedłożonego za ministerstwa Thiersa prawa o zaatlantyckiéj służbie statków pocztowych. Jeszcze nieco wysileń, a Francya będzie w posiadaniu okropnéj potę

gi morskiéj, bo zdolna będzie lotem błyskawicy przerzucić znaczne wojska do tego lub owego punktu. Mamy teraz na morzu Sródziemném 7 fregat i 7 korwet parowych. Na tych parostatkach łatwo możnaby w przeciągu 48 godziu przewieźć 25,000 wojska do Włoch. Nie mówimy już o parostatkach mniejszéj siły, użytych do służby przy brzegach Afryki, ani o pięknych statkach pocztowych na liniach pomiędzy Maltą, Alexandryą, Konstantynopolem i Atenami, które także w razie potrzeby mogłyby być użyte do wykonania jakiego napadu. Teraz życzyć tylko należy, aby wkrótce nastąpiło połączenie Tulonu z wnętrzem Francyi za pomocą kolei żelaznych, bo to przyspieszyłoby przewóz wojska do owego portu, który naówczas stanie się prawdziwie naszym szańcem przedmostowym na morzu Sródziemnem.«

Francuzkie i niemieckie pisma donoszą o romantyczném zdarzeniu, które do rzadkich zjawisk naszego przemysłowego czasu należy. Przed kilku laty wysłał Hospodar Multan, xiążę Sturdza, jednego ze swoich synów dla ukończenia wychowania do Paryża. Młody xiążę poznał tam sławną autorkę panią Dash, i zakochawszy się w niéj śmiertelnie, uwiózł ją z sobą do swojéj ojczyzny. Najnieprzyjemniejszą rzeczą dla niego było, iż nie mógł poprzednio wziąść z nią ślubu, czemu głównie dwie okoliczności przeszkadzały: pierwsza, iż pani hrabina Dash miała już męża, chociaż od kilku lat z nim nie żyła; powtóre, iż młody xiążę nie miał pozwolenia od ojca. Na szczęście są w Multanach ustawy, które unieważnienie pierwszego małżeństwa przypuszczają. Na mocy tych ustaw wyrobił xiążę rozwód hrabiny Dash z pierwszym mężem, i ożenił się z rozwódką. W tym razie poszedł nowy nowożeniec za przykładem swojego ojca, Hospodara, który także z pierwszą żoną rozwieść się kazał. Ztém wszystkiem nie zdaje się stary Hospodar być wielce zadowolonym z tego kroku swojego syna, jakto można wyczytać z listu, który nowo poślubiona xiężna do jednego ze swoich dawnych przyjaciół pisała, a z którego paryzkie dzienniki następujący wyjątek udzielają: «Z Perimi, w poniedziałek, dnia 12 maja.—Ten liścik ma być tylko znakiem, iż jeszcze żyję; przyjm go więc miły hrabio łaskawie od swojéj dawnéj przyjaciółki, która sądzi, że ci tem małą przyjemność sprawi. Nasz romans skończył się, jak było można przewidzieć, bardzo pomyślnie; jestem w saméj rzeczy szczęśliwą; mam świetną przyszłość przed sobą, a przytem męża, którego jedyną wadą—iż jest zbyt ładnym i młodym. Wszystko to zdaje się być snem. Zamieniłam moje dotychczasowe samotne, cierpiące życie na rzeczywiste szczęście; moi przyjaciele przekonają się o tem, i sami pierwsi winszować mi tego będą. Xiążę Hospodar dał był wprawdzie pozwolenie synowi do ożenienia się ze mną, lecz pod warunkiem, aby jeszcze dwa lata czekał, a ponieważ on tego zrobić nie chciał, przeto rozgniewał się ociec, i dotąd jeszcze mu nie przebaczył. Z tego powodu jesteśmy oddaleni od dworu i żyjemy na wsi, jak w raju. Matka mojego męża jest mi wielce przychylną i już mię dwa razy w dziesięciu dniach naszego na wsi pobytu odwidziła. Równąż sympatyę znalazłam także w towarzystwie i u szlachty multańskiéj. To wszystko pozwala mi się cieszyć nadzieją, iż wreszcie i xżę Hospodar przebaczenia nam nie odmówi. — *Xiężna G. Sturdza.*«

— *Konstantynopol* 18 *Czerwca* —

Właśnie mianowane zostało ministerstwo oświecenia publicznego, które ma sobie poleconém wykonanie przyjętego przez sułtana planu szkolnego, i ma dozór nad wszystkiemi szkołami. Prezesem tego ministerstwa jest światły Soliman Pasza. Istniejąca dotąd tylko tymczasowie rada wychowania, wyznaczona do ułożenia planu szkolnego, zamieniona będzie na stałą Kommissyę Naukową, któréj zadaniem jest układać popularne dzieła dla nauki ludu, utworzyć *kriterium* dla tłómaczeń z obcych językówk, egzaminować przedstawiających się nauczycieli, zająć się urządzeniem głównéj biblioteki publicznéj i t. d.

Wszyscy biskupi św. Synodu, w liczbie 8, wezwani zostali wczoraj do Rady Stanu, gdzie Soliman-Pasza przy bardzo wolnomyślnéj przemowie wręczył im przeznaczone od sułtana dekoracye. Jednocześnie Ekumeńskiemu patryarsze Meletios posłano dekoracye dla patryarchów Jerozolimskiego, Antyochskiego i Alexandryjskiego. Naród grecki bardzo jest uradowany z tego nowego zaszczytu, jakiego ich duchowieństwo dostąpiło. Xżę Bibesco podarował patryarsze Meletios, w dowód swego wysokiego poważania i przychylności, przepyszny powóz z 4ma końmi.

Rozmaitości.

Nowe wynalazki odkrycia, i ulepszenia.

Atmosferyczne okręty.

Francuzki inżenier drogowy, Fundet, kazał robić w Chalons statek wodny, na 20 metrów*) długi, a $3\frac{1}{2}$ metra szeroki, który ma być poruszany przez podwodne wyładowanie zgęszczonego powietrza: Okręt ten, na który już p. Fondant wziął patent wynalazku, będzie miał 4 cylindry pod dnem okrętu, i przez każdy z nich mają nastąpić dwa wyładowania w sekundzie, a zatem razem 8 wyładowań. Pompa pneumatyczna do zgęszczania powietrza, poruszana będzie za pomocą machiny parowéj. Wynalazca utrzymuje, że okręt urządzony podług tego nowego systemu, przepłynie w godzinie 24 kilometrów, czyli 25 lieus w pięciu godzinach, albo 5 lieus*) w godzinie, a zatem przewyższy w szybkości zwyczajne okręty parowe.

Najkorzystniejszy sposób postępowania ze skórami padłych owiec.

Wiadomo, że przy najpomyślniejszem powodzeniu owczarni, przecież w roku przeszło 5 na

*) Metr $=$ $1\frac{2}{3}$ łokcia polskiego.
*) lieus $=$ blisko 3 milom. niem.

100 przez śmiertelność odchodzi, w latach zaś krytycznych, jakiemi były dwa ostatnie, połowa, a czasem i więcéj z owczarni upada, a pozostałe skóry stanowią jedyne acz szczupłe wynagrodzenie doznanéj szkody, i fundusz podsycenia uszczuplonéj trzody. Powszechny bywał dotąd zwyczaj przedawaniatych skór w stanie surowym, lub ostrzygania tychże i przedawania wełny; obadwa środki ze stratą połączone: w pierwszym bowiem wypadku odbierał żydek skórę za połowę ceny, strzyżenie zaś było zmudne, zaczem kosztowne, i przy takim pospolicie część wełny, któréj nożyce zająć nie zdołały, została na skórze. Tem doświadczeniem ostrzeżony, użyłem następującego sposobu, który za najkorzystniejszy uznawszy, innym zalecam. Uzbierane przez cały rok, i porządnie przechowane skóry, należy w porze strzyży, gdy woda dostatecznie ociepleje, jak najlepiéj z okruchów oczyścić, i do białości wyprać; po lekkiem wyciśnieniu wody składają się skóry wełną do siebie obrócone w pary, a następnie w stosy (bunty) po 20—30 par; tym sposobem ułożone zostawiają się dopóty, dopóki się nie zaparzą czyli nie zagrzeją, co zwykle w 3 do 5 dobach, w miarę wyższéj lub niższéj temperatury powietrza, następuje i wsunięciem ręki pomiędzy skóry, dostrzedz się daje. Gdy taki stan zaparzenia się już przejmie skóry, należy je rozebrać, lekko w wodzie stawowéj lub rzecznéj spłukać a w następnym dniu oskubać. Przez doznany process fermentacyi skóra rozrzedza się i wełna zupełnie czysta z największą łatwością oddziela się prawie całem runem od tejże. Skóry z nizką wełną, któréj palcami zachwycić nie można, trzeba oskrobać strugiem garbarskim; odskubane a bynajmniéj nieuszkodzone skóry użyć można na irchy lub introligatorskie roboty. Wełna pozwijana w runa, niczem się nie różni od owéj z owiec żywych zebranéj.

— *Piwo*, ten trunek, w naszym kraju był znanym od najdawniejszych czasów, czego dowodem jest powiastka o Piaście, którego nawiedzili trzéj niebianie w postaci wędrowników, i ci hojnie rozmnażali mu cudownym sposobem miody i piwa. Byłto zapewne w owych odległych wiekach tylko prosty napój ze słodu, któremu późniejsze dopiero wynalazki nadały lepszość i w różne zmieniły gatunki. Że na ulepszenie piw obok miejscowego i obcy wpływał przemysł, mamy ślad w historyi naszéj za Zygmunta Augusta, któremu cesarz Ferdynand I. dwóch piwowarów niemców przysłał na ulepszenie browarów: Mówi za tą uwagą i to, że Wielkopolska i Szląsk jako prowincye z Niemcami pograniczne, najwięcéj dobremi piwami słynęły. Już w XIII. wieku Ludgarda panująca w Poznaniu, liczne browary pozakładała; bo w owych czasach na dworach xiążąt tak były używane piwa, jak teraz wina. Piszą o Konradzie xięciu Głogowskim, że mu cesarz ofiarował zarząd w Salzburgu. Wyprawił się na to dostojeństwo z licznym pocztem beczek piwa szlązkiego. Ale już w Wiedniu wypróżniły się beczki; a gdy dowiedział się, że w Salzburgu podobnego nie dostanie piwa, wrócił do domu wyrzekłszy się godności. Za Stefana Batorego zaczęto sprowadzać obce piwa; ten monarcha dla zapobieżeniu upadku krajowych browarów, zakazał wprowadzanie piw zagranicznych. Piwa dawne jakoto: Wareckie, Piątkowskie, Garwolińskie, Sądeckie, Piotrkowskie i inne, musiały być i dobre i tęgie. Gołębiowski Łukasz przytacza wyjątek z rękopismu XV. wieku téj osnowy:

Człowiecze chcesz ulżyć duszy twéj,
Nie mów często piwa nalej,
Boć piwo jest dziwny olej!

I musiało być mocne i olejne, kiedy statutem z r. 1573 przepisano, aby pod stratą waru i karą 14 grzywien, piwa z jęczmiennego słodu, albo ze zboża mięszanego nie warzyli, tylko z czystéj pszenicy. W r. 1685 uchwalono, aby z dwóch korcy pszenicy i 10 jęczm. warzone było piwo. W tymże roku już jest wzmianka o piwie szlacheckiem czyli lekkiem, które warzyło się po wsiach, bo mocniejsze i lepsze piwa dostawiały browary miejskie. Grodzisk w Poznańskiem już słynął swem wybornem piwem w XVII. wieku, które było zachwalane jako szczególnie zdrowe, i do dziś dnia nie straciło na swojéj wziętości. Za Augusta III. sławne było piwo Gelniowskie. W ostatnich czasach słynęły piwa Łowickie, Lubelskie, Łomiankowskie i Wilanowskie; a dziś prócz wyśmienitych warszawskich, są słynne piwa Bielawskie, Głoskowskie, Końskowolskie, Koziennickie, Gołkowskie i Bienieckie z pod Błonia. (U nas w Krakowie słynie piwo Jeniowskie).

— *Potwór przedpotopowy*. Znakomity jeolog niemiecki doktor Karol Koch, odkrył w państwie Alabamy w hrabstwie Washington w blizkości Mobile przedpotopowy potwór, zwany przez niego Zeulodon Silimani, na cześć profesora Sillimana, i tak go opisuje: „Zdołałem odkryć szkielet kompletny kolosalnego i strasznego zwierza czołgającego się, które słusznie możnaby nazwać królem wszystkich istot pełzających. Długość jego dochodzi stóp 104. Twarde części kości pacierzowéj, mają 14 do 18 cali długości i 8 do 18 cali średnicy; każda waży 75 funtów. Długie jego szczęki liczą 40 zębów ostrych, 4 kły i 8 zębów trzonowych. Wszystkie te zęby pasują szczelnie, gdy szczęki są zamknięte i widoczném jest, że to zwierzę było drapieżnem. Oczy musiały być ogromne i wystające, tak, iż mogły ostro na łup czychać. Ciało miało pletwy stosunkowo małe i bezwątpienia usposobione do pływania w rzekach znaczniejszych i morzach. Każda taka pletwa składa się z 21 kości, które razem tworzą 7 wstawów. Zebra osobliwéj są formy i bardzo liczne, u spodu są 3 razy grubsze jak z wierzchu.“

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Lipca.*

Sperczyński Stanisław ob., Zaborowski Jan, Sokołoff Jan, Weinwrigt Wiliam, Hube Karol, Elsner Józef, Romanowicz Piotr, Przemyski Piotr, Putyatycka Honorata, Kłossowski Stanisław, z Polski; -- Krudowski Karol, Stepanów Tichon z żoną Anną, Koszewnikoff Anna, Morsztin br., Foltański Jan, Brzesciański ob., z Galicyi; -- Weiss Ludwik, Morawski Andrzéj, Lipski Józef, Jarochowski Kazimierz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Nowowiejski Janusz, Koniencowski Ludwik, Badeni Seweryn ob., Lanther Elżbieta, Sobolewski Marcelli, Sobolewski Tadeusz, Smidowicz Stanisław, Bournier Marya, Laskowski ob., Brzeski Władysław, Łodzińska Ewa z córką Julią, do Polski; -- Chwalibog Karol ob., Evans Douglas, Cieszkiewicz Konstanty, Pauli Ignacy, do Galicyi; -- Stepanow z żoną Anną, Koszemnikoff Anna, Zimmermann Leon, Skrzyński Eustachy z familią, Lewartowska Franciszka, Wiewiorowski Antoni ob., Adelstein Mikołaj, Franke Józef, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nro. 4244.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie upoważnienia Senatu Rządzącego z dnia 4 b m i r. N 3287 D. G. S. podaje do publicznéj wiadomości, iż na gruncie lasku Bronowskiego, w dniu 6 Sierpnia r. b. odbędzie się publiczna *in plus* licytacya sprzedaży 65 sztuk drzewa sosnowego, przez burzę wywróconego, które jako połamane i krzywe jedynie na drzewo opałowe użyte być może, jak niemniéj 7 sztuk drzewa stojącego suchego, to jest 5 sosen i dwa świerki; do pierwszych 65 sztuk szacunek na złotych polskich 47 groszy 25, do drugich zaś na złotych polskich 52 oznaczony, służyć zarazem będzie na pierwsze wywołanie przy licytacyi. Chęć kupna mający, złożą *vadium* do pierwszéj sprzedaży złotych polskich 4 groszy 23, do drugiéj zaś złotych polskich 5 groszy 6. Warunki licytacyi przed rozpoczęciem takowéj ogłoszone zostaną.

Kraków dnia 12 Lipca 1845 r.

Z. Senator Prezydujący,
K. Hoszowski.
(1r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro. 3781.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek zgłoszenia się Jana Księżarczyka i Ewy Piwowarczykowéj, ojca i babki macierzystéj Pawła Księżarczyka o przyznanie im spadku po tymże pozostałego, z kwoty zł. 280 na kamienicy pod L. 113 w gminie VI. stojącéj Hypotecznie ubezpieczonéj, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ust. Hyp z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech z takowemi do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, spadek w mowie będący obecnie zgłaszającym się, przyznany zostanie.

Kraków dnia 3 Lipca 1845 r.

Prezes Trybunału,
Majer.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 3780.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po Joachimie Piwiarskim pozostałego, z połowy domu N. 151 w gminie VI. M. Krakowa stojącego, składającego się, aby w terminie miesięcy trzech z prawami swemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się Rozalii Sadowskiéj, Franciszkowi Piwiarskiemu, Annie Piwiarskiéj, Ludwice Głusińskiéj oraz małoletniemu Stefanowi Piwiarskiemu przyznany zostanie.

Kraków d. 2 Lipca 1845 r.

Sędzia Prezydujacy,
J. Pareński.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: para koni kasztanowatych, wóz kowany z rekwizytami, drabiny dwie furmańskie, szafka na garnki i inne sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą drogą exekucyi Sądowéj w dniu 18 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa, zaś konie w dniu 22 t. m. i r. na właściwym Targowisku o godzinie 11 z rana za gotową zapłatę w monecie *courrant.*

Kraków d. 10 Lipca 1845 r.

Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.